

Sonia Maselik, Pierścionek

Wysyłam chwilowo światło stop
Bez ciebie frywolnie patrzę w bok
Niestety to nie był dobry rok
Tak tłumaczysz wszystko

Na łowy, nie nie wybieram się
Zielona, five o'clock tea, bez zdjęć
A potem
A jeśli zapyta ktoś
Nie odpowiem
Mam offline dzień

Musze teraz sama znaleźć sens

W końcu obiecałam to sobie
Sobie wierna
W słońcu lśni na palcu pierścionek
Chyba pora oddać go
W końcu obiecałam to sobie
Sobie wierna
W słońcu lśni na palcu pierścionek
Chyba pora oddać go

Wystarczy, wylałam tyle łez
Już pora na mój samotny rejs
Bez ciebie nie jest mi przykro
Ty, chcesz coś dodać jeszcze

Niestety, ja już nie słucham
Bo znudziła mnie ta zabawa dość
Nie musisz dodawać już nic
Zamknij drzwi
Z drugiej strony wyjdź

Musze teraz sama znaleźć sens

W końcu obiecałam to sobie
Sobie wierna
W słońcu lśni na palcu pierścionek
Chyba pora oddać go
W końcu obiecałam to sobie
Sobie wierna
W słońcu lśni na palcu pierścionek
Chyba pora oddać go

Nie ułożył się po naszej myśli plan
I nie mówię że to tylko ty czy ja
Wine tak jak rzeczy - podzielmy na dwa
Kółko z oczkiem wezmę ja

W końcu
W słońcu

W końcu obiecałam to sobie
Sobie wierna
W słońcu lśni na palcu pierścionek
Chyba pora oddać go
W końcu obiecałam to sobie
Sobie wierna
W słońcu lśni na palcu pierścionek
Chyba pora oddać go